

URSUUS

ISSN 1731-1047

PAŹDZIERNIK 2018

NR 75

o wspólne dobro



Wiesław Krzemień
Zastępca Burmistrza



Paweł Dilis
Wiceprzewodniczący Rady



Kazimierz Sternik
Zastępca Burmistrza

Szanowni Czytelnicy – Mieszkańcy Ursusa,

Jako przedstawiciele Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie, pełniący funkcje w Radzie i Zarządzie Dzielnicy, prosimy Państwa o liczny udział w zbliżających się wyborach samorządowych w dniu 21.10.2018 roku.

Dziękując za zaufanie i wsparcie w bieżącym zarządzaniu dzielnicą, prosimy o oddanie głosu na kandydatów Stowarzyszenia Obywatelskiego do Rady Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy. Nasi kandydaci są bezpartyjni i zapewniają swoim programem dalszy rozwój małej ojczyzny, jaką jest dla nas Ursus.



fot. Kamil Dymek

Wybory - przywilej czy obowiązek wobec państwa

Za wolnym wyborem formy ustroju i władz opowiedział się II Sobór Watykański, gdy w Konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes uczył: „Liczni i różni ludzie zbierają się we wspólnocie politycznej i mogą różnić się w poglądach. Aby na skutek upierania się każdego przy swoim zdaniu nie rozpadła się wspólnota polityczna, konieczna jest władza, która by kierowała siły wszystkich obywateli ku dobru wspólnemu, i to nie w sposób mechaniczny lub tyrański, ale przede wszystkim, jako siła moralna, oparta na wolności i świadoma ciężaru przyjętego obowiązku. Jest więc jasne, że wspólnota polityczna i władza publiczna opierają się na naturze ludzkiej i należą do porządku określonego przez Boga, jakkolwiek forma ustroju i wybór władz pozostawione są wolnej woli obywateli” (KDK 74). Tam, gdzie o prawie i rządzie decydują wybory, kluczowy dla całości ustroju politycznego jest sposób ich przeprowadzania. Ten sposób nazywa się ordynacją wyborczą. Nikt i nic – nacisk władzy politycznej, terror ani oszustwo – nie może wpływać na wyniki wyborów lub z góry ich określać. Istotnymi elementami polityki wolności-

wej państwa jest decentralizacja i samorząd. Obywatelom, grupom i sąsiedzkim wspólnotom należy pozostawić możliwość własnych inicjatyw i odpowiedzialność, także w zakresie współdecydowania, kto i jak pełnić będzie najwyższe funkcje państwowe. Przypomina o tym także Jan Paweł II, gdy w encyklice Centesimus annus (1991) pisze: „Lekceważenie natury człowieka, stworzonego dla wolności, jest nie tylko niedozwolone z punktu widzenia etycznego, ale i praktycznie niemożliwe. Gdy organizacja społeczeństwa ogranicza czy wręcz eliminuje sferę wolności, przysługującej obywatelom, tam życie społeczne ulega stopniowemu rozkładowi i zamiera” (CA 25). Bezpośredniość i powszechność wyborów łączy się z ich wolnością. Zabezpieczeniem tej cechy wyborów jest prawo zgłaszania kandydatów przez stronnictwa, grupy obywatelskie, stowarzyszenia. Celem wyborów jest otrzymanie obrazu woli większości. Obraz ten jest jednak zdecydowanie niejasny, gdy w działaniach politycznych tego typu nie biorą udziału obywatele, który mają do tego prawo.^[1]

Paweł Wyrzykiewicz

Lokalny samorząd



str. 3

Skąd się bierze burmistrz?



str. 4

Dni seniora



str. 7

¹ Za: Andrzej Zwoliński, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie; *Katolicka nauka społeczna o większości w demokracji*, *Polonia Sacra* 20 (2016), nr 3 (44), s. 173–189.

artykuł sponsorowany

Ancona na Ryżowej



W Warszawie wciąż przybywa nowych inwestycji mieszkaniowych. Mieszkańcy stolicy coraz częściej decydują się na zakup mieszkania w dzielnicy nieco oddalonej od centrum, za to doskonale z nią skomunikowanej, funkcjonalnej i pełnej zieleni. Ursus spełnia wszystkie te warunki, a deweloperzy dawno dostrzegli zalety inwestycyjne tej niewielkiej dzielnicy.

Jednym z nich jest Ancona Development, działająca od 2016 roku grupa deweloperska, która realizuje obecnie 4 projekty mieszkaniowe w Warszawie i we Wrocławiu oraz projekt komercyjny na terenie Radomia. W przypadku jednej ze swoich warszawskich inwestycji Ancona postawiła na Ursus, gdzie ulokowała projekt – Ryżowa Park.

Osiedle Ryżowa Park doskonale wpisało się w nowoczesną przestrzeń miejską, jaką obecnie proponuje swoim mieszkańcom dzielnica. Kompleks składa się z siedmiu czterokondygnacyjnych budynków, otoczonych strefą ruchu pieszego i połączonych zieloną, kameralną przestrzenią rekreacyjną.

Dogodna lokalizacja u zbiegu ulic Ryżowej i Dzieci Warszawy (na granicy Ursusa i Włoch), w bliskiej odległości od trasy szybkiego ruchu, zapewnia dogodnie połączenie ze wszystkimi dzielnicami Warszawy - obecnie wystarczy piętnaście minut, aby znaleźć się w ścisłym centrum miasta.

Ryżowa Park to propozycja dla osób, które szukają mieszkania z dobrym dojazdem do centrum Warszawy, ale jednocześnie gwarantującego dystans od odgłosów miasta. Co niezwykle ważne dla przyszłych mieszkańców - osiedle zaprojektowano tak, aby wyeliminować na jego terenie ruch samochodowy. W ramach inwestycji zaplanowano podziemny parking, wózkównie, pomieszczenia na rowery oraz komórki lokatorskie, dzięki którym komfort przyszłych mieszkańców znacząco wzrośnie.

Ancona zadbała w ramach projektu także o strefę relaksu dla nowych lokatorów – w centralnej części inwestycji znajduje się dziedziniec z placem zabaw, małą architekturą oraz starannie dobraną roślinnością. Na osiedlu znajdują się 143 mieszkania o zróżnicowanej powierzchni: od 29 do 85 m², z prywatnymi ogródkami na parterach domów oraz garażami podziemnymi.

Dlaczego jeden z aktywnych i ambitnych polskich deweloperów zwrócił uwagę na teren, który zajmuje niecałe dwa procent miasta?

– *Wybór Ursusa jako lokalizacji naszej inwestycji Ryżowa Park jest wynikiem ogromnego potencjału dzielnicy. Oprócz intensywnej rewitalizacji terenów miejskich, Ursus może pochwalić się rozbudową dróg dojazdowych, co w dłuższej perspektywie znacząco podniesie atrakcyjność dzielnicy* – mówi Piotr Seretny, Prezes Ancona Development.

Zakończenie inwestycji planowane jest na jesień 2019 roku. W sprzedaży pozostaje jeszcze 27 mieszkań – zapraszamy!

Kampania wyborcza jest taka, jaką ją stworzymy



W nadchodzących wyborach samorządowych do Rady Dzielnicy Ursus udało nam się wystawić kandydatów którzy są kompetentni, pracowici i oddani ludziom. Potrafią wsłuchać się w sprawy mieszkańców, pracować tak – aby wszystkim żyło się lepiej w naszej małej ojczyźnie Ursusie.

Kampania już się rozpoczęła, widzą to nawet mieszkańcy, którzy nie śledzą tak bacznie życia politycznego. W sobotę 8 września obchodziliśmy w Parku Czechowickim Pożegnanie Lata. Było wiele atrakcji dla najmłodszych, występy na scenie wielu znanych artystów. Byliśmy tam z Wami, a nasz namiot cieszył się dużą popularnością. Kolejka stała nie tylko po darmową watę cukrową, czy ekologiczne darmowe jabłka, ale również po nasz program wyborczy. Członkowie Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie jako pierwsi mieli już gotowe materiały wyborcze, ulotki. Byliśmy gotowi zaprezentować program na najbliższe lata, rozliczyliśmy się z naszych dokonań w kadencji mijającej. W międzyczasie nasze ulotki wyborcze znalazły się w skrzynkach mieszkańców, a nasze banery zawisły w kluczowych miejscach w dzielnicy. Nie minął tydzień, a w sobotę 15 września znowu byliśmy z Wami w Parku Czechowickim. Pomimo gorszej pogody frekwencja dopisała.

Nadchodzące wybory są i będą bardzo trudne. Partia rządząca zrobi wszystko, aby przejąć również władzę lokalną. Mając do dyspozycji radio, telewizję, cały rozbudowany aparat polityczno – propagandowy nie będzie żałować środków, aby osiągnąć swój cel. Mam tylko nadzieję, że kampania będzie zgodna z etyką chrześcijańską, będzie wolna od bezpodstawnych pomówień, oskar-

żeń, szerzenia lęku i nienawiści. Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie zawsze właśnie taką kampanię prowadziło, nigdy nie uciekaliśmy się do metod nieetycznych. Władza była dla nas tylko narzędziem a nie celem samym w sobie.

Muszę się Państwu przyznać, że obecnie z dużym niepokojem przyglądam się kampanii. Jeszcze zanim się ona na dobre rozwinęła, oponenci polityczni rozpoczęli ataki na Burmistrza Krzemienia w sprawie biblioteki, zarzucając mu że miał związek z zatrzymaniem jej dyrektora. To nic, że gazety piszą później sprostowania, czy wręcz przepraszają. Oskarżyć bezpodstawnie można kogoś bardzo łatwo, ale przedstawić prawdę już nie.



In magnis et voluisse sat est
W wielkich sprawach wystarczy choćby chcieć

Niedawno trwał kolejny atak na Wiesława Krzemienia, łącznie z nieudaną próbą odwołania z funkcji burmistrza. Radni Prawa i Sprawiedliwości zgłosili wniosek o jego odwołanie. Sprawa dotyczyła użycia przez ekipę remontową środka do impregnacji betonu, który jest przewidziany do użytku na zewnątrz budynków. Jest środkiem bardzo skutecznym, ma wszelkie atesty, ale ma wadę. Bardzo śmierdzi i z tego powodu nie powinien być użyty wewnątrz budynku. To nic, że zawiniła hurtownia, która wysłała nie ten środek co powinna, to nic, że zawiniли pracownicy, którzy środek użyli, to nic, że kierownik budowy nie sprawdził. Nie ważne jest również, że remont prowadzi dyrektor szkoły, a za inwestycje jest odpowiedzialna Pani Burmistrz. Oponenci polityczni chcieli odwołania tylko Burmistrza Krzemienia. Dlaczego? Bo jest bardzo mocnym, silnym, inteligentnym, kompetentnym i skutecznym politykiem Stowarzyszenia Obywatelskiego. Nasi oponenci polityczni zrobili z całej sprawy istny spektakl polityczny. Szkoda tylko, że kosztem

Wiesława Krzemienia. Również a może przede wszystkim - kosztem dzieci i ich rodziców. Słychać było głosy, że dzieci się zatruty, zachorują na raka lub białaczkę. Nie muszę nikogo przekonywać jak taka retoryka jest szkodliwa. Dla mnie jest niewyobrażalne, ile zła można zrobić tylko dla zdobycia władzy, jak można w tak negatywny sposób prowadzić kampanię wyborczą. Dodam tylko, że substancje lotne zawarte w opisywanym preparacie nie są wpisane na listę substancji rakotwórczych, kumulujących się. Mają typowe działanie drażniące miejscowo, a ich stężenie w powietrzu (wyniki sanepidu) były niższe od tych, które stanowią istotne zagrożenie dla zdrowia.

Wybory odbędą się 21.10, zbierze się nowa Rada Dzielnicy. Kampania się skończy. Mam tylko nadzieję, że będziemy mogli sobie spojrzeć w oczy, że będziemy mogli spojrzeć w lustro. I że ta nasza możliwość nie będzie wynikała z faktu – sumienie mam czyste, nieużywane.

Paweł Dylis

Lokalny samorząd dla lokalnych potrzeb Ursusa. Dlaczego SO w Ursusie?

Zbliża się nieubłagalnie czas, gdy wszyscy będziemy musieli podjąć decyzję w wyborach samorządowych. Niektórzy z nas zdecydowali o kandydowaniu do Rady Dzielnicy, Rady Miasta st. Warszawy czy Sejmiku Wojewódzkiego. Większość mieszkańców będzie miała przed sobą decyzję, dotyczącą wyboru odpowiedniego kandydata na powyższe funkcje.

W czasie gdy większość parlamentarna dokonała zmian w ordynacji wyborczej, które mają na celu zwiększenie szans na zwycięstwo w wyborach przedstawiciele dużych partii politycznych, ugrupowania lokalne, takie jak działające od wielu lat Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie, czynią wszystko, by to nierówne traktowanie nie miało negatywnego wpływu na ich rolę i znaczenie w lokalnym środowisku.

Od kilkunastu lat rola Stowarzyszenia Obywatelskiego w kształtowaniu życia codziennego oraz rozwoju Ursusa jest duża. W kolejnych latach wyborcy oddają losy dzielnicy w ręce „swoich” radnych, wywodzących się z tego ugrupowania. Przez ten czas dzielnica stale się rozwija, powstają nowe osiedla, drogi, szkoły, przedszkola i żłobki. Prężnie działają instytucje kultury i liczne kluby sportowe. Bardzo dobrze pracuje komórka opieki społecznej, działają ośrodki opieki i wsparcia, budowane są kolejne obiekty z przeznaczeniem na lokale komunalne.

Rada Dzielnicy zajmuje się merytorycznymi problemami Ursusa, szukając porozumienia z władzami Warszawy w celu pozyskania środków niezbędnych do realizacji nowych pomysłów i idei (parki, centra lokalne i inne).

Ten harmonijny rozwój i solidna systematyczna praca są możliwe również dzięki temu, że w Radzie i Zarządzie Dzielnicy od lat przewagę mają wybrani przez wyborców mieszkańcy dzielnicy, ludzie niemający nad sobą „matki partii”, posiadający własne zdanie, nie podporządkowujący się żadnym naciskom politycznym z zewnątrz. Więcej, w takiej sytuacji to lokalni przedstawiciele dużych partii politycznych, chcąc wykazać się przed władzami centralnymi, są zmuszeni szukać i nawiązywać współpracę ze Stowarzyszeniem. Daje to przedstawicielom SO możliwości takiego porozumienia się z różnymi opcjami politycznymi w mieście, aby wybrać wariant najlepszy dla naszej dzielnicy (przykłady udanych koalicji z ostatnich kadencji). Atutem Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie jest na pewno to, że Burmistrzów (Zarząd Dzielnicy) wybieramy z pośród nas, czyli w stu procentach z mieszkańców Ursusa.

Sami jako mieszkańcy w większości pracujemy na terenie dzielnicy, pracowali tu także nasi rodzice i bliscy. Jesteśmy lekarzami, nauczycielami, pracownikami kultury lub samorządowcami

i codziennie, wykonując nasze zawody, pracujemy z ludźmi i dla ludzi w Ursusie. Nie zmieniamy swojej pracy i życia w zależności od wyników wyborów, dalej jesteśmy tymi samymi lekarzami, nauczycielami, pracownikami kultury itd., którzy dodatkowo pełnią mandat radnego.

Przykłady z ostatnich lat i praktyki stosowane przez obecnie rządzącą opcję polityczną są powszechnie znane i niestety nie ominęły radnych w naszej dzielnicy. Po wygranych wyborach jeden z radnych PiS został p.o. prezesa, a następnie prezesem agencji rządowej, w której min. przeprowadzał słynną w kraju restrukturyzację stadnin koni, potem wiceprezesem zarządu jednej ze spółek paliwowych Orlen. Dzięki temu zarobił za ubiegły rok około 300 tys. złotych. Inny Radny z tej samej opcji, który przed wyborami do parlamentu był szeregowym pracownikiem banku z udziałem Skarbu Państwa, w roku 2017 otrzymał stanowisko Wiceprezesa Zarządu tego banku, co wpłynęło na wysokość jego uposażenia, za 2017 rok powyżej 300 tys. złotych. Następnie został zwolniony ze sprawowania tej funkcji i otrzymał odprawę. Jeszcze jeden „zdolny” radny, ich kolega przedstawiający się jako młody lider, po otrzymaniu pracy w Ministerstwie Rozwoju na początku kadencji, „przypadkowo” dostał pracę w spółce skarbu państwa Totalizator Sportowy. Z obowiązku redakcyjnego informujemy, że jeden z radnych PiS został zwolniony dyscyplinarnie z pracy w trybie Art. 52 Kodeksu Pracy.

To tylko przykłady jak działają radni, będący członkami partii politycznych. Trzeba sobie odpowiedzieć: w jakim stopniu są oni nadal w stanie angażować się w pełni w życie Dzielnicy Ursus?

W przeciwieństwie do powyższych przykładów, miejsca pracy członków Stowarzyszenia Obywatelskiego i naszych rodzin nie są zależne od opcji rządzących. Można spotkać nas na co dzień w różnych miejscach w Ursusie, bo na co dzień tu żyjemy i pracujemy. Będąc stąd, znamy ludzi oraz ich potrzeby, znamy naszą dzielnicę i jej historię. Z całą odpowiedzialnością możemy powiedzieć, że zmieniając i rozwijając Ursus, kierujemy się dobrem i potrzebami jego mieszkańców, a nie interesem nadrzędnego dobra „partii”. To co robimy w pracy samorządowej, robimy również dla siebie oraz naszych bliskich - dlatego zależy nam na tym.

Reprezentujemy różne pokolenia, przez co lepiej rozumiemy zarówno potrzeby młodych, jak i dojrzałych wiekiem. Będąc przez wiele lat współodpowiedzialnymi za to, co dzieje się w Ursusie, możemy bez wątplenia stwierdzić, że mamy wiele sukcesów w budowaniu i zarządzaniu dzielnicą w przeszłości oraz plany i pomysły na kolejne lata.

SO

Skąd się bierze Burmistrz w Ursusie?



Za kilkanaście dni wybory samorządowe. Kogo będziemy wybierać? Na kogo będziemy głosować? Odpowiedź brzmi:

- Głosujemy bezpośrednio na Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy
- Głosujemy na kandydatów do Sejmiku Województwa Mazowieckiego z list partii lub komitetów wyborczych
- **Głosujemy na kandydatów na Radnych Dzielnicy Ursus z list partii i komitetów wyborczych – razem 23 radnych z 4 okręgów wyborczych Ursusa.**

Na kartach do głosowania nie znajdziemy natomiast karty, na której oddamy głos na nowego Burmistrza Ursusa.

Skąd zatem weźmie się nowy Burmistrz naszej Dzielnicy? Przecież wybierzemy tylko 23 radnych. W jaki sposób wybór radnych będzie miał wpływ na to, kto zostanie Burmistrzem?

Otóż mechanizm wyboru Burmistrza Dzielnicy, a może raczej Zarządu Dzielnicy, w skład którego wchodzi również dwaj Zastępcy Burmistrza, jest podobny jak wybór Premiera po ogłoszeniu wyników wyborów do Sejmu. Najprościej rzecz biorąc, ugrupowanie, które w Radzie Dzielnicy będzie miało większość, wskaże nowego Burmistrza i jego zastępców. Aby jednak wybór był skuteczny, musi być przegłosowany na posiedzeniu nowej Rady. Stanie się tak, gdy któreś z ugrupowań lub partii wprowadzi do składu Rady Dzielnicy co najmniej 12 radnych, tak by mieć większość w Radzie.

Jeżeli jednak do nowo wybranej Rady Dzielnicy zostaną wybrani radni z 3-4 ugrupowań, tak że nikt nie zdobędzie 12 man-

datów, to aby zdobyć większość i móc wystawić skutecznie kandydatów na Burmistrzów, musi powstać koalicja 2 lub więcej ugrupowań. Wtedy to, spośród koalicjantów, zostaną przedstawieni kandydaci na nowych Burmistrzów Ursusa.

W ostatnich latach Stowarzyszenie Obywatelskie zawsze znajdowało się w takiej grupie koalicjantów i wystawiało swoich kandydatów na członków Zarządu Dzielnicy Ursus. Zawsze byli to ludzie z Ursusa, wybrani Radni lub po prostu mieszkańcy, którzy żyją tu wśród nas, są wszystkim znani, a sami doskonale znają dzielnicę, ludzi i ich problemy.

Zawsze również było tak, że koalicjant, czyli po kolejnych wyborach partie PiS czy PO jako kandydatów na Burmistrzów typowały ludzi z zewnątrz, działaczy partyjnych, ludzi wcale lub bardzo słabo zwianych z Ursusem.

Podsumowując, osoba Burmistrza będzie wybrana przez nowych Radnych z ugrupowania lub ugrupowań, które będą miały większość w Radzie Dzielnicy Ursus. Możemy z całą pewnością stwierdzić, że kandydat na Burmistrza przedstawiony przez Stowarzyszenie Obywatelskie będzie osobą znaną mieszkańcom, człowiekiem z Ursusa. Natomiast, jak wskazuje historia, istnieje duże ryzyko, że kandydat zaproponowany przez partie polityczne będzie człowiekiem z zewnątrz, z nadania politycznego, mało lub wcale nie związanym z Ursusem. Głosujmy więc na ludzi z Ursusa, tak by nasz samorząd był prawdziwym samorządem mieszkańców naszej dzielnicy.

Adam Chmielewski

Kadencja 2014 – 2018

Wywiad z Wiesławem Krzemieniem, zastępcą Burmistrza

Paweł Wyrzykiewicz: Panie Burmistrzu, kończy się kadencja, która przyniosła wiele pozytywnych zmian dla mieszkańców Ursusa, czy ich realizacja wiązała się z dużym wysiłkiem?

W programie z 2014 roku Stowarzyszenie Obywatelskie deklarowało zabieganie o dalszy zrównoważony rozwój Ursusa. Dzisiaj można stwierdzić, że program ten został spełniony w ponad 100%. W poprzednim i bieżącym wydaniu gazety zamieszczona jest wkładka, która dokładnie przedstawia nasze rozliczenie z zaplanowanych zadań. Nie będę więc powielał tych informacji, ale bardzo polecam zapoznanie się z bilansem naszych osiągnięć. Aby spełnić obietnice wyborcze należało od pierwszego dnia po wyborach działać intensywnie i zespołowo. Zarówno moje doświadczenie wynikające z 25-letniego stażu w samorządzie, jak i umiejętności naszych radnych, a także duża pomoc drugiego zastępcy burmistrza Pana Kazimierza Sternika powodowało, że mogliśmy w tak znaczący i skuteczny sposób realizować zaplanowane zadania. Ponadto staraliśmy się aby w naszej dzielnicy panował spokój i atmosfera pracy a polityczne zapędy, szczególnie radnych z opozycji, neutralizowaliśmy naszą postawą i zaangażowaniem. Wyznajemy zasadę że naszym szefem są wyborcy, mieszkańcy Ursusa. Wszelkie decyzje podejmujemy uwzględniając jedynie interes dzielnicy, a nie partyjny.

Nadzoruje Pan między innymi Oświatę i Ochronę Środowiska, co w tym zakresie było najważniejsze?

Przyznam, że perspektywiczne spojrzenie oraz skupienie uwagi przed kilkoma laty na inwestycjach oświatowych przyniosło wymierny efekt. Wybudowanie nowych obiektów oświatowych

oraz rozbudowa istniejących szkół i przedszkoli wpłynęło na to, że wszystkie dzieci znalazły miejsce w tych placówkach w Ursusie. Przypomnę, że kilka lat temu rok rocznie brakowało miejsca w przedszkolach publicznych dla około 300 dzieci.

W naszej dzielnicy, reforma likwidująca gimnazja została przeprowadzona wzorowo. Już wcześniej informowałem o tym w środkach przekazu, że przygotowania do procesu przekształcania gimnazjów na szkoły podstawowe rozpoczęliśmy z dużym wyprzedzeniem, nie czekając na ostateczne wytyczne władz państwowych. Pomimo wielu trudności Wydział Oświaty i dyrektorzy szkół mi podległych stanęli na wysokości zadania. Ten efekt można było osiągnąć dzięki bardzo dobrej współpracy.

Ochrona Środowiska to między innymi dbałość o czyste powietrze. W trakcie kadencji doprowadziliśmy do likwidacji działalności przeładunkowej odpadów w bazie MPO przy ul. Sosnkowskiego. Została zlikwidowana elektrociepłownia na terenie po ZPC Ursus. Stworzyliśmy warunki do wykonania przez firmę



źródło: Urząd Dzielnicy Ursus

VEOLIA sieci ciepłowniczej, co w konsekwencji prowadzi do likwidacji czterech miejscowych kotłowni i podłączenia budynków osiedli mieszkaniowych do sieci. Nie tylko energia cieplna dla c.o. ale i ciepła woda będzie dostarczana bezpośrednio do

*Inter malleum et incudem
Między młotem i kowadłem*

mieszkańców. Zostaną zlikwidowane piecyki gazowe, które stanowią potencjalne zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców starszych zasobów mieszkaniowych w naszej dzielnicy.

W roku 2019 zostanie dokończona wieloletnia bardzo skomplikowana i niezmiernie potrzebna inwestycja prowadzona w porozumieniu z sąsiednimi gminami – modernizacja rowu U-1. Posłuży on do skutecznego odprowadzenia wód gruntowych z południowej części Ursusa.

Wymieniłem jedynie kilka z tych najbardziej istotnych przedsięwzięć mających na celu poprawę jakości życia w Ursusie. Z innymi wykonanymi zadaniami zapoznajcie się Państwo czytając wkładkę zamieszczoną w tym wydaniu gazety.

Wnioskuje z rozmowy, że jest Pan zadowolony z pracy i efektów tej koalicji. Jak już wielokrotnie podkreślałem praca w samorządzie może przynieść wiele satysfakcji. Kiedy za-

czyniałem pracę w Zarządzie Dzielnicy Ursus w 2002 roku miałem doświadczenie radnego i pracownika Urzędu, to było wystarczające na start. Przez kolejne lata pracy przy boku doświadczonego samorządowca śp. Henryka Linowskiego pogłębiłem wiedzę i doświadczenie, które z kolei wykorzystywałem dla rozwiązywania problemów. W dodatku miałem szczęście iż współpracowali ze mną oddani sprawom dzielnicy radni Stowarzyszenia Obywatelskiego. Dlatego mogę wyrazić swoje zadowolenie z osiągnięć nie tylko tej kadencji ale całej mojej działalności w samorządzie. Spotykam na co dzień mieszkańców Ursusa, którzy także wyrażają swoje uznanie. Są zadowoleni, że tu mieszkają, że ich dzieci uczęszczają do naszych szkół i przedszkoli, zauważają że Ursus, ich mała ojczyzna, ciągle się zmienia w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Stowarzyszenie Obywatelskie po ostatnich wyborach nie miało większości w Radzie Dzielnicy, nie mogło więc rządzić samodzielnie. Mieliśmy jednak większość w Zarządzie Dzielnicy. Nasz koalicjant wpisał się w realizację naszych zadań i muszę przyznać, że współpraca przebiegała dość sprawnie w myśl maksymy „zgodą buduje”.

Przyzna Pan, że są także mieszkańcy, którym nie wszystko się podoba.

Ursus jest dużą dzielnicą, wciąż przybywa napływowych mieszkańców z różnymi oczekiwaniami i przyzwyczajeniami. Zaspokojenie potrzeb wszystkich jest niemałym wyzwaniem, a mówiąc wprost nie jest możliwe do osiągnięcia. Nie mniej jednak, staramy się nadążać za oczekiwaniami mieszkańców.

Oczywiście, zawsze w takiej społeczności znajdują się osoby niezadowolone. Nie lekceważę ich głosów, wręcz przeciwnie. Staram się je analizować, aby zdiagnozować przyczynę niezadowolonych a następnie, jeśli uwagi są słuszne wprowadzić w życie to co jest możliwe do poprawienia. Niestety wielu oponentów jest mocno inspirowanych przez radnych z opozycji. Mamy październik, za kilka dni, tj. 21 października odbędą się wybory do samorządu terytorialnego, w tym do rady dzielnicy. Obecnie żyjemy w czasie kampanii wyborczej. Jest to okres szczególny, w którym ze spotęgowaną intensywnością ujawniają się przeciwnicy, inspirowani zazwyczaj przez konkurentów do mandatu, w tym radnych opozycyjnych. W celu komunikowania się korzystają z pośrednictwa portali społecznościowych, gdzie pozbawieni skrupułów w agresywnym tonie wypisują różne, najczęściej nieprawdziwe informacje, aby zdyskredytować tych, którzy na swoim koncie mają sukcesy i osiągnięcia. Sami zazwyczaj nie mogą się pochwalić żadnym dorobkiem, nie starcza im wiedzy ani odwagi aby zmierzyć się w uczciwej rywalizacji. Takie niestety są realia kampanii wyborczej.

Skoro wspominał Pan o kampanii wyborczej, zapytam jak Pan ocenia jej jakość?

Wszystkie kampanie rządzi się swoimi prawami. Dotąd brałem udział w siedmiu kampaniach, obecna jest ósma. Niestety muszę przyznać, że tak ostrej, kłamliwej i brutalnej jeszcze nie było. Proszę zwrócić uwagę, że pojawiają się „pisma”, których wydawcy fałszywie starają się nadać im charakter informacyjny. Teksty w nich zamieszczane przepełnione są niepotwierdzonymi wiadomościami i manipulacją. Dziwnym trafem tuż po wyborach te „gazety” kończą swój żywot. W odróżnieniu od nich pismo Stowarzyszenia Obywatelskiego wydawane jest regularnie od 2002 roku.

Ktoś kiedyś powiedział, że władza jest jak narkotyk i cześć prawdy w tym powiedzeniu jest. Niektórzy chcą ten cel osiągnąć za wszelką cenę. Wybory do Rady Dzielnicy są także „obdarzone” taką jakością. Członkowie Stowarzyszenia Obywatelskiego zawsze starają się prowadzić kampanię pozytywną, przedstawiając wyborcom uczciwą ofertę w postaci rozliczenia z minionej kadencji i programu na następną. Niestety nasi przeciwnicy próbują przypisywać nam niewykonanie niektórych zadań, a w swoich programach powielają te, które my zaproponowaliśmy mieszkańcom już w połowie września. Oczywiście nikomu nie można zabronić dążenia do wykonania kolejnych inwestycji czy projektów społecznych. Powiem więcej, nawet to dobrze, że wszyscy dzisiaj mówimy jednym głosem o potrzebie przedłużenia linii metra z Bemowa do Ursusa. Ale to Stowarzyszenie Obywatelskie w swoim programie na kadencję 2014-2018 umieściło punkt „będziemy usilnie zabiegać o umieszczenie w planach inwestycyjnych m.st. Warszawy przedłużenie drugiej linii metra do Ursusa a następnie do lotniska...”.

Wówczas patrzono na to z niedowierzaniem a dzisiaj właśnie ten punkt jest pozycją sztandarową wszystkich komitetów wyborczych i co ciekawe wszyscy sobie przypisują autorstwo tej inicjatywy.

Oczywiście są też przykłady zadań, które nie zostały zrealizowane. Dotyczy to w szczególności dróg dojazdowych do wiaduktu nad linią kolejową Warszawa-Kato-

wice, nad czym ja jako pomysłodawca wykonania tego wiaduktu szczególnie boleję. Niestety, nie wszystkie inwestycje zależą od woli samorządu lokalnego. Środki finansowe w wysokości 9 mln zł na wybudowanie dróg dojazdowych uzyskaliśmy już w roku 2015. Niestety powstał problem formalno-prawny, którego nie byliśmy w stanie rozwiązać na szczeblu samorządu. Sprawa utknęła u Wojewody Mazowieckiego, a przede wszystkim w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział Warszawa. Radny PiS Pan Dariusz Grylak zobowiązał się pomóc w tej sprawie. Przyznam, że nawet udał się z nami do Dyrektora GDDKiA (jednostka rządowa PiS) ale na tej wizycie poprzestał w swoich staraniach. Kolejna sprawa zakończona niepowodzeniem dotyczy ekspozatów z byłego ZPC URSUS. Dwaj radni PiS, Pan Waldemar Humięcki i Pan Stanisław Dratkiewicz zobowiązali się publicznie pomóc nabyć te ekspozaty dla dzielnicy z byłego muzeum. Niestety, dzisiaj są one w dyspozycji i na stanie Grupy Zbrojeniowej (jednostka rządowa PiS). Pomimo tego, że mamy na ten cel zabezpieczone środki według wyceny rzeczoznawcy, holding zaproponował nam cenę ponad dwukrotnie wyższą. Niektórzy z mieszkańców (szczególnie byli pracownicy ZPC Ursus) uważają, że ekspozaty powinny być przekazane bezpłatnie, a ich miejsce jest w naszej dzielnicy. Niestety nie udało się nabyć dla Ursusa tych cennych z punktu widzenia społecznego i historycznego ekspozatów. Na deklaracjach Panów radnych poprzestano. No cóż do wyborów pozostało niewiele dni. Mam nadzieję, że wyborcy trafnie ocenią intencje i zaangażowanie członków poszczególnych ugrupowań.

Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę powodzenia.



źródło: Urząd Dzielnicy Ursus



źródło: Urząd Dzielnicy Ursus

„Kowal zawinił, a cygana chcieli powiesić...”

Kampania wyborcza odbywa się z zaangażowaniem różnych środków i pomysłów osób biorących w niej udział. Wydawałoby się, że nieszczęśliwa pomyłka wykonawcy remontu szatni w Szkole Podstawowej nr 4, polegająca na złym doborze impregnatu, „spadła” radnym PiS jak przysłowiowa gwiazdka z nieba.

W poniedziałek 10 września dzieci przybyły do szkoły jak co dzień na godzinę 8:00. Przybyła także do pracy Pani Dyrektor, nauczyciele i pracownicy obsługi. Wszyscy poczuli bardzo nieprzyjemny, wręcz drażniący zapach chemiczny pochodzący, jak stwierdzono, od środka, którym pokryto około 70m² nowej posadzki w szatni na poziomie -1. W związku z obawą wpływu na zdrowie oparów tego impregnatu o nazwie „Lampast Grunt SBS” podjęta została przez Dyrektora placówki Panią Ewę Gerełło, w porozumieniu z Zastępcą Burmistrza Wiesławem Krzemieniem (odpowiedzialnym za oświatę), decyzja o wyprowadzeniu dzieci ze szkoły. Nastąpiło to przed godziną 10. Zarząd Dzielnicy zwołał pilne spotkanie, na którym zobowiązał Naczelnika Wydziału Infrastruktury do wyegzekwowania od wykonawcy natychmiastowego skucia posadzki i wywiezienia gruzu. Zabezpieczono opakowanie po impregnacji i próbki gruzu. Tego samego dnia do szkoły przybyli dwaj radni PiS, Panowie Ryszard Rogal i Stanisław Dratkiewicz. Wypykali, zebrał informację o sytuacji i opuścili szkołę.

Od tego czasu były prowadzone dwa postępowania. Jedno prowadzone przez szkołę (dyrektora szkoły), polegające na stworzeniu bezpiecznych warunków dla dzieci. Drugie, polityczne, Panów radnych polegające na przypisaniu winy Wiesławowi Krzemieniowi. W konsekwencji tych działań i nagłaśniania sprawy przez Panów radnych w tym poprzez stację telewizyjną „Kurier Warszawski”, cały klub radnych PiS (osiem osób) złożył w dniu 12.09.2018 wniosek o odwołanie zastępcy burmistrza Wiesława Krzemienia ze stanowiska, za „niedochowanie należytej staranności wobec incydentu...”.

nicy, o jakoby bardzo niebezpiecznej dla zdrowia i życia dzieci sytuacji. W środę, 19 października, odbyło się zebranie z rodzicami Szkoły Podstawowej nr 4. Zarząd Dzielnicy, w obecności około 500 zgromadzonych osób, wyjaśnił całą sprawę jednocześnie przepaszając rodziców za zaistniałą sytuacją oraz za to, że ich dzieci musiały odbywać zajęcia w innych szkołach, w bibliotece, domach kultury a także w plenerze. Na tym spotkaniu wystąpiła także rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i jednocześnie rodzic dziecka, które uczęszcza do SP4 podkreślając między innymi, że sytuacja potencjalnie niebezpieczna została zażegnana dzięki racjonalnemu działaniu zarówno dyrekcji szkoły jak i Zarządu Dzielnicy. Należy podkreślić, że żadne dziecko, ani żaden pracownik szkoły nie odczuli negatywnych skutków na zdrowiu, wynikających z pomyłki wykonawcy. W dniu 20.09.2018 na zwołanej sesji nadzwyczajnej, Rada Dzielnicy Ursus rozpatrywała wniosek radnych klubu PiS o odwołanie Zastępcy Burmistrza.

Na sesji pojawili się mieszkańcy i dyrektorzy przedszkoli i szkół, którzy licznie wyrazili poparcie i uznanie dla pracy Pana Wiesława Krzemienia poprzednio na stanowisku Burmistrza, a obecnie Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Ursus. Radni PiS próbowali za wszelką cenę udowodnić winę Wiesławowi Krzemieniowi. Nie zważali na opinię lekarzy, którzy zaprzeczyli autorytatywnie możliwościom negatywnego wpływu oparów preparatu na zdrowie dzieci w tak krótkim czasie i stosunkowo niewielkim stężeniu. Dla wsparcia ich wniosku przybyła także Pani Poseł Małgorzata Gosiewska, która w swojej wypowiedzi przekazała między innymi, że ma dużo szacunku dla Pana Wiesława Krzemienia. Pan Radny Dariusz Grylak z PiS tak się „zapędził” w swojej argumentacji, że przytoczył stare przysłowie „Kowal zawinił a cygana powiesili”. Na te słowa zdezorientowani słuchacze wybuchnęli salwą śmiechu. W dzisiejszym języku oznacza to, że nie sprawca ponosi odpowiedzialność, tylko ktoś kto nie miał ze sprawą nic wspólnego.



źródło: Urząd Dzielnicy Ursus

W tym miejscu należy poinformować Państwa, że dyrektor szkoły już następnego dnia po incydencie zwróciła się do **Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie** z prośbą o zbadanie szkodliwości impregnatu. Wówczas **SANEPID** uznał to za **bezpodstawne**. Okazało się jednak, że Panowie z PiS „wymusili”, przy udziale Wojewody Mazowieckiego, kontrolę **Wojewódzkiego Sanepidu** w trzecim dniu tj. 12.09.2018. Sanepid wykonał także dobowy pomiar powietrza w placówce. Ponieważ normy dla dwóch składników (ksylen i styren) zostały przekroczone, dyrektor szkoły otrzymał decyzję o zamknięciu placówki i wietrzeniu pomieszczeń szkoły. Zajęcia dla dzieci zostały zorganizowane w dwóch sąsiednich placówkach tj. w szkole przy ul. Konińskiej i szkole przy ul. Dzieci Warszawy 42. W tym czasie Panowie radni z PiS intensywniej niż zwykle pracowali wysyłając przekaz do mieszkańców i Rady Dziel-

Należy podkreślić, że to nie Wiesław Krzemień jako zastępca burmistrza nadzoruje z ramienia Zarządu remonty i inwestycje. To zadanie należy do Wydziału Infrastruktury, który z kolei podlega Pani Burmistrz. Wykonawca remontu zabierając głos na sesji wyraźnie i zdecydowanie wziął na siebie i kierownika budowy winę. Ale to nie przekonało radnych PiS. W głosowaniu tajnym za wnioskiem radnych PiS o odwołanie zagłosowało 9 radnych, przeciw odwołaniu było 14 radnych. Zastępca Burmistrza Wiesław Krzemień zachował stanowisko – demokracja zwyciężyła.

Po ponownym pomiarze jakości powietrza okazało się, że wszystko wróciło do normy, a dzieci od 20.09.2018 roku realizują podstawę programową w swej macierzystej placówce.

Redakcja

Ira sine viribus vana est
Próżny jest bezsilny gniew

Mieszkali kiedyś w Ursusie. Marian Mazuś



Był jedną z najważniejszych postaci w gminie Skorosze podczas II wojny światowej. W Ursusie uruchomiono pierwsze przedszkole, w szkole powszechnej czynna była gar-kuchnia, gdzie – w czasie wojennej biedy – każdy potrzebujący otrzymał posiłek. Wiele osób przeżyło wojnę właśnie dzięki pomocy delegatury gminnej RGO, a ponieważ delegaturę tworzyli ludzie głęboko zaangażowani w konspirację niepodległościową, była ona jednocześnie agendą Polskiego Państwa Podziemnego.

Marian Mazuś, bo o nim mowa, urodził się w 1899 roku na Podlasiu. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, był ciężko ranny. W okresie międzywojennym pracował jako dyrektor oddziału warszawskiego Banku Wileńskiego. W latach wojny fakt ten uratował mu życie. Rolnikiem został z przypadku. W końcu lat 20., będąc osobą zamożną, ulokował część pieniędzy w gospodarstwo rolne kupione w Skoroszach. Leżało ono przy skrzyżowaniu dzisiejszej ul. Gen. Sosnkowskiego i Al. Jerozolimskich, daleko za wsią. Podczas wojny Mazuś prowadził na Ochocie fabryczkę produkującą części do rowerów. Kilku wtajemniczonych pracowników zajmowało się dodatkowo wytwarzaniem części do pistoletów dla polskiego podziemia. Pewnego dnia w 1942 roku przed fabryczkę zajęły niemieckie budy, a w kantorze – w którym urzędował Mazuś – poja-

wił się oficer w mundurze gestapowca. Rozsiadł się wygodnie w fotelu – i o dziwo – wskazał ręką, aby Mazuś usiadł również. Niemiec odezwał się czystą polszczyzną: „Wiemy wszystko, w tej fabryce produkowana jest broń dla polskiego podziemia”. I aby to udowodnić podniósł się z fotela i wskazał kilka miejsc, gdzie były zakonspirowane skrytki. W końcu Niemiec opowiedział historię ze swojego życia. W 1930 roku podczas światowego kryzysu gospodarczego on i jego rodzina mieszkająca w Warszawie, znaleźli się w sytuacji bankrutów. Wtedy kupił truciznę, postanowił otruć najbliższych i siebie. Szedł już do domu z trucizną, gdy zauważył szyld oddziału warszawskiego Banku Wileńskiego. Wstąpił do banku. „Pan był wtedy dyrektorem i udzielił mi pożyczki, która uratowała mnie i moją rodzinę. Teraz, w drodze rewanżu, zawiadomię przełożonych, że nic podejrzanego nie znaleźliśmy. Swoją drogą, proszę uważać, wydał pana jeden z najbliższych współpracowników”.

Mazuś przeżył szczęśliwie wojnę. Z podwórka jego domu, za wsią, odjechało jeszcze wiele wozów z workami sucharów i fasoli dla partyzantów. Po wojnie kierował Warszawską Spółdzielnią Warzywników. Zmarł w 1982 roku.

Jerzy Domżański

Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu



Dni Seniora, Senioralia, strony internetowe dla seniorów wszystkie te inicjatywy mają na celu zwrócenie szczególnej uwagi na potencjał drzemący w seniorach. Ich radości życia, energii, ciekawości ludzi i otwartości na współczesny świat wielu z nas - młodszych mogłoby pozazdrościć. A takie właśnie cechy emanują od współczesnych seniorów. Seniorzy chcą się rozwijać, zdobywać wiedzę, działać społecznie.

Niewątpliwie bardzo aktywną grupą mieszkańców Ursusa są właśnie seniorzy, a o ich aktywności najlepiej można przekonać się podczas Dni Seniora, które zawsze cieszą się dużą popularnością. W naszej dzielnicy odbywają się one w październiku i nie jest to przypadek. Obserwując aktywność ursuskich Seniorów ponownie przywołam słowa Benjamina Franklina: *Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu*. Nasi seniorzy tego czasu z pewnością nie mają. Przy domach kultury działają Kluby Seniora. Od 2003 roku

działa Towarzystwo Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. St. Wojciechowskiego w Ursusie, a od 2015 roku również Rada Senioralna. Wszystkie te miejsca i wydarzenia towarzyszące Dniom Seniora są niewątpliwie doskonałą afirmacją dojrzałego etapu życia.

A kogo możemy określić mianem seniora? W Polsce nie mamy niestety jednoznacznej definicji. Dla przykładu zgodnie z uchwałą nr 181/XLII/2014 Rady Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy członkiem Rady Senioralnej może zostać osoba zamieszkała na terenie Dzielnicy Ursus, która ukończyła 60 lat. Do korzystania z bezpłatnej komunikacji miejskiej mają prawo osoby, które skończyły 70 lat. Od niedawna seniorzy, którzy ukończyli 60 lat mogą liczyć na 30-procentowy rabat podczas zakupu biletów PKP. Instytucje finansowe mianem seniorów określają osoby, które ukończyły 50 lat. Dla funduszy hipotecznych seniorem jest osoba, która ukończyła 60-65 lat.

Anna Lewandowska

artykuł sponsorowany



Henryk Grzegorzka - Kandydat do Rady m. st. Warszawy z ramienia Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie. Szanowni Państwo, Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie deleguje mnie, byłego Prezesa Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie, na kandydata do Rady m. st. Warszawy. Będę umieszczony na liście nr 1 w okręgu nr 9 poz. 4.

Jestem współzałożycielem i wieloletnim Prezesem Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie. Byłem członkiem Komisji Rewizyjnej i Zarządu NSZZ „Solidarność”, pracownikiem Zakładów Mechanicznych Ursus. Przez wiele lat dane mi było pracować na rzecz Dzielnicy Ursus jako jej radny. Podczas tej pracy, byłem przewodniczącym Komisji Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej oraz wiceprzewodniczącym Rady Dzielnicy Ursus m. st. Warszawy. Swoje doświadczenie i wiedzę wykorzystywałem przy inicjowaniu i prowadzeniu wielu inwestycji na terenie naszej dzielnicy, między innymi powiększenie cmentarza parafialnego. W chwili obecnej konieczne jest dopilno-

wanie by teren ten fizycznie został przekazany parafiom w Ursusie i Włochach, co umożliwi godny i spokojny pochówek dla każdego z nas. Od 1997 r. uczestniczę i działam w Akcji Katolickiej, czynnie wspieram budowę Świątyni Opatrzności Bożej. Jestem licencjonowanym zarządcą nieruchomości.

Mój program: spowoduję, by w krótkim czasie nastąpiło fizyczne przekazanie terenów pod ww. cmentarz. Będę czynił starania o doprowadzenie linii metra od Bemowa przez Ursus do Okęcia. Podejmę inicjatywę budowy szpitala dla rejonu dzielnicy Ursusa, Bemowa i Włoch, budowy Domu Kultury dla dzielnicy Ursus. Będę wspierał budowę budynków komunalnych, parkingów przy blokach mieszkalnych i szkołach, dbał o rozwój sportu dla dzieci i młodzieży, wspierał budowę przedszkoli oraz organizowanie mini żłobków. Będę dążył do dokończenia modernizacji odbiornika wód opadowych, jakim jest rów U-1, niezbędnego dla dzielnic Włochy i Ursus. Troską moją będzie bezpieczeństwo mieszkańców, w tym dzieci w szkołach poprzez zwiększenie liczby monitoringu oraz patroli Straży Miejskiej i Policji, także na przystankach i w autobusach po godz. 22.00.

Moje motto: „Zawsze dbaj o wspólne dobro”.

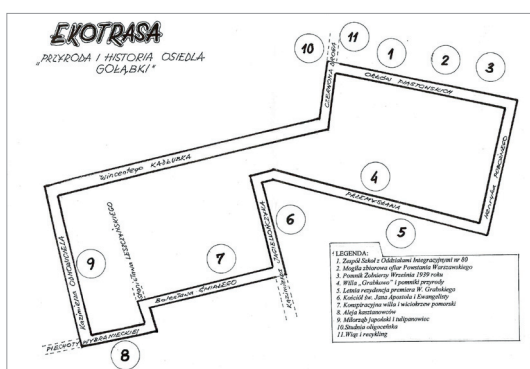
KRONIKA SAMORZĄDOWA

10-lecie Ekotrasy - „Przyroda i historia Osiedla Gołąbki”



Trasa długości 2 km, czas przejścia 2 h, składa się z 11 przystanków. Gołąbki przez dziesiątki lat leżały gdzieś na uboczu, należały do gminy Blizne. Miały swoją stację kolejowa, potem kościół i szkołę. Narodziny osiedla zawdzięcza się premierowi Władysławowi Grabskiemu, który kupił w 1923 roku część majątku Gołąbki od Bogusławskich i Sulimierskich i nazwał Grabkowem. W 1932 roku powstało Stowarzyszenie Miłośników Osiedla Gołąbki, którego protokoły posiedzeń (do 1939 roku) znajdują się w archiwum parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Pierwszym prezesem został wybrany Władysław Grabski. Osiedle-ogród miało tonąć w zieleni, z ulicznym oświetleniem, kanalizacją, wodociągami, planowano budowę parków, terenów zabaw i gier sportowych. Zamierzenia te zostały zrealizowane.

Przystanek 1. Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 80, obecnie SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 2. Adres: ul. Orłów Piastowskich 47. **Przystanek 2.** Groby żołnierzy i ludności cywilnej, ofiar Powstania Warszawskiego Adres: Cmentarz na skrzy-



żowaniu ul. Rakuszanki i Orłów Piastowskich. **Przystanek 3.** Pomnik Żołnierzy Września 1939 roku. Adres: cmentarz – brama przy Rakuszanki. **Przystanek 4.** Dworek i ogród rodziny Grabskich. Adres: ul. Przemysława 7. **Przystanek 5.** Letnia rezydencja premiera W. Grabskiego, pomnik przyrody lipa drobnolistna. Adres: ul. Przemysława 14. **Przystanek 6.** Kościół św. Jana Apostoła i Ewangelisty, Adres: ul. K. Jagiellończyka 3. **Przystanek 7.** Konspiracyjna willa. Adres: B. Śmiałego 10. **Przystanek 8.** Aleja kasztanowców (Aesculus hippocastanum). Adres: ul. Piechoty

Wybranieckiej. **Przystanek 9.** Miłorząb dwukłapowy (Ginkgo biloba) i tulipanowiec amerykański (Liriodendron tulipifera). Adres: ul. K.Odnowiciela. **Przystanek 10.** Studnia oligoceńska, Adres: róg ul. Czerwona Droga i ul. Orłów Piastowskich. **Przystanek 11.** Wiąz pospolity (Ulmus minor). Adres: ul. Czerwona Droga (boko SP nr 2). Zachęcam do odwiedzenia ekotrasy i zapoznania się z historią tych miejsc.

Irena Jarzębak

Program Ośrodka Kultury „Arsus”

- Gala Biesiadna Konkursu Literackiego „Opowiem Wam Historię”. Projekt finansowany przez Narodowe Centrum Kultury (05.11, g. 17.30);
- Występ kabaretu „Pół serio” (15.11, g. 18.00);
- Koncert Galowy Przeglądu Piosenki „MUZYCZNA JESIEŃ”. Reżyseria i prowadzenie Anna Kaluźna (16.11, g. 18.00);
- Spektakl Teatru CAPITOL pt. „Zdobyc, utrzymać, porzucić” (20.11, g. 19.00, bilety 80 zł i 90 zł);
- Monodram – spektakl w wykonaniu aktorskim Jowity Budnik (23.11, g. 19.00, bilety 40 zł i 50 zł);
- Promocja almanachu poezji „Nielatwe drogi do niepodległej” członków Klubu Literackiego „Metafora”. Prowadzenie Bogusław Łopuszyński i Anna Rykowska (24.11, g. 17.00);
- Bajka dla dzieci pt. „Tajemniczy las” z cyklu „Niedzielne Spotkania z Teatrem” (25.11, g. 12.30, bilety 10 zł);
- DISCO POLO LIVE – koncert Teresy Werner i Rico Sancheza (30.11, g. 18.00, bilety 80 zł i 90 zł).

KINO RETRO DLA WSZYSTKICH


- Film „Pewnego razu w listopadzie”, Pol., l.15
- Film „Gdyby koty mogły mówić”, Pol., l.15
- Film „Kobieta z lodu”, Czechy/Fr., l.15

Seanse i dyskusje z udziałem gości specjalnych (wstęp wolny).

Sprzedaż i rezerwacja biletów w dniach: pon., śr., pt. w godz. 10.00-14.00; wt., czw. w godz. 15.00-19.00; tel. 22 478 39 36

Ośrodek Kultury „Arsus”; ul. Traktorzystów 14; www.biletyna.pl; tel. 22 478 39 36

dyr Bogusław Łopuszyński



XXII Koncert

RODZINA JEDNOŚCIĄ

100-lecie NIEPODLEGŁOŚCI

w wykonaniu Zespołu Tańca Historycznego

Chorea Antiqua

04.XI.2018r.


godz. 15:00

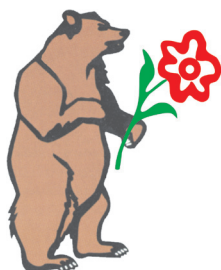
/wstęp wolny/

patronat:
Ks. Prałat Zbigniew Sajnog Dziekan dekanatu ursuskiego
Dariusz Pastor Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy
Urszula Kierzkowska Burmistrz Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy

Miejsce imprezy: Ośrodek Kultury „Arsus” – sala widowiskowa

Ośrodek Kultury Arsus w Dzielnicy Ursus m. st. Warszawa
 ul. Traktorzystów 14, 02-495 Warszawa, tel. 22 667 92 18, e-mail: domkultury@op.pl





URSUS

Wydawca: Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie
 Redaktor naczelny: Paweł Wyrzykiewicz, tel. 601 916 416
 Redakcja: Wanda Kopcińska, Anna Lewandowska, Bogusław Łopuszyński, Zdzisław Zajączkowski
 Korekta tekstów: dr Dominika Wyrzykiewicz
 Adres redakcji: Traktorzystów 26, 02-495 Warszawa
 e-mail: gazetaursus@soursus.pl; www.soursus.pl

**Stowarzyszenie Obywatelskie
 służy od 26 lat
 Mieszkańcom Ursusa**



www.facebook.com/sowursusie